

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wszelki odpis z wyjątkiem medaży i świał.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 614

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 285.

Leszno, czwartek dnia 10 grudnia 1931 r.

Rok XI

Manifestacje przeciwko projektowi nowego prawa małżeńskiego.

Odezwa Episkopatu Polski protestująca przeciwko opracowanemu przez komisję kodyfikacyjną projektowi nowego prawa małżeńskiego, porusza do głębi całe społeczeństwo polskie, katolickie. Biskupi polscy przemówili głosem spokojnym, lecz twardym, zapowiadającym nieugiętą walkę z zakusami liberalizmu, który nie tylko narusza autorytet i prawa Kościoła, ale grozi rozbitciem rodziny, stanowiącej podstawę żywotności, zdrowia, przyszłości narodu i państwa.

W dniu wczorajszym, jako w uroczyste święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, Orodowniczy naszego Narodu, Królowej Korony Polskiej rozbrzmiały świątynie modłami błagalnymi o odwołanie tego niebezpieczeństwa, grożącego Kościołowi i Państwu. Po modłach odbyły się w całym kraju wiece protestujące przeciwko nieszczesnym pomysłom reformatorów. W tej chwili nie możemy podać całokształtu tych manifestacji, które niewątpli-

wie zaważą na sfałszy decyzji czynników miarodajnych. Zastrzegając sobie omówienie tego żywiołowego protestu całego kraju, podajemy w dzisiejszym numerze (str. 3-cia) relacje z przebiegu i wyniku manifestacji z najważniejszego ośrodka Pogranicza Wielkopolski, jako że zawsze w sprawach religijnych, narodowych i państwowych ważki głos jego posiada w tym wypadku wyjątkowo doniosłe znaczenie.

Polska żąda wyjaśnienia od Niemiec.

Berlin, 8. 12. (PAT.) Na skutek interwencji poselstwa Rzeczypospolitej w Berlinie w sprawie zajazdu Stahlhelmu we Wrocławiu, min. Curtius złożył w czerwcu br. oświadczenie, że Stahlhelm jest przywódcą stowarzyszenia dawnych żołnierzy frontowych, które nie ma żadnych celów wojskowych i którego wystąpienia nie noszą jakiegokolwiek charakteru urzędowego.

W związku ze sprzecznością, zachodzącą między tem oświadczeniem urzędu dla spraw zagranicznych, a wynikiem przeprowadzonego we Wrocławiu procesu Sternala, którego skazano za dostarczenie Polsce informacji o kongresie wrocławskim Stahlhelmu, poseł Rzpłitej w Berlinie zwrócił się do sekretarza stanu p. von Bülowa z prośbą o wyjaśnienia.

Z ostatniej chwili.

Bankructwa banków francuskich.

Paryż, 9. 12. Bank Ziemiański w Reims ogłosił upadłość, pasywa wynoszą blisko 5 i pół milj. franków. W Lyonie zawieszł wypłaty Comptoir Financier et Commercial du Sud-Est, pasywa tej instytucji wynoszą ca. pół miliona franków. Zawieszł również wypłaty Bank Chénut & Co.

Obrady Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej.

Paryż, 9. 12. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie podkomisji radiowej Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej (C. I. N. A.), przy udziale delegatów 27-miu państw.

Z ramienia Polski w obradach podkomisji radiowej C. I. N. A. przybył do Paryża ekspert radiowy przy wydziale lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji, kpt. Bylewski.

Sejmik Związku Spółdzielni Polskich.

Warszawa, 9. 12. Dziś (środa) rozpoczyna się w Warszawie w lokalu Resursy Obywatelskiej drouczny Sejmik Związku Spółdzielni Polskich, obejmujący terenem działalności 5. Kongresówkę.

O wzmoczeniu ochrony pracy kobiet i młodocianych.

Warszawa, 9. 12. Główny inspektor pracy przesłał do wszystkich okręgowych i obwodowych inspektorów pracy okólnik z poleceniem, aby w okręgach, do których są przydzielone podinspektorzy pracy do spraw kobiet i młodocianych, została wzmocniona działalność podinspektorów, celem pogłębienia zagadnienia ochrony tej kategorii pracowników.

Minister Zaleski w Londynie.

Rzym, (PAT.) Londyński korespondent „Lavoro Fascista“ donosząc o bliskiej wizycie ministra Zaleskiego w Londynie, zaznacza, iż ta wizyta wiąże się ze sprawami natury ekonomicznej i politycznej. Polsce zależy na eksporcie produktów rolnych do Anglii, z drugiej strony niewątpliwie ministrowie spraw zagranicznych Polski i Anglii omówią sprawy konferencji rozbrojeniowej, którą oba państwa żywo się interesują.

Marsz głodu.

Waszyngton, (PAT.) 1600 uczestników „marszu głodu“, przybyłych ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych na wozach, zostało powitanych przez policję, która, ku wielkiemu ich zdziwieniu, zamiast zastosowania represji — przyjaźnie odprowadziła ich do miasta. Uczestnicy marszu otrzymali gorący posiłek i kwatery. Jak długo policja kontynuować będzie tę akcję pomocy dla bezrobotnych manifestantów — niewiadomo.

* Sprawa ks. Mikołaja. Bukareszt, (PAT.) Prezydium rady ministrów ogłosiło komunikat, zaprzeczający pogłoskom, jakoby książę Mikołaj miał stracić godność członka rodziny królewskiej.

Sensacyjna porażka pięściarzy niemieckich.

Warszawa, 9. 12. Sensacja sportowa przyniósł wynik wczorajszego meczu bokserkiego, który się odbył na wielkiej sali kina „Colosseum“ pomiędzy pięściarzami warszawskimi a reprezentacją Berlina. Zwycięstwo odniósł bokserzy warszawscy nad berlińczykami w stosunku 9 do 7. Wynik ten był nieprzewidywany i wywołał wielkie wrażenie.

Znalezienie trupa żołnierza.

Leszno, 9. 12. W tych dniach w lasach futerdacji Sulkowskich na terenie majątności Dąbce, naganicze w czasie połowania znaleźli szkielet żołnierza. Okazało się, iż są to szczątki szeregowca Michała Guca z Stanisławowa (z garnizonu leszczyńskiego) urodzonego w 1908 r., który zginął w czerwcu ub. roku. Najprawdopodobniej Guca popełnił samobójstwo. Śledztwo w tej sprawie prowadzi władze wojskowe.

Ostre strzelanie.

Leszno, 9. 12. Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10-go grudnia br. od godziny 6-tej do 14-tej odbędzie się ostre strzelanie przez 55. Pozn. p. p. na strzelniczy bojowej Wyciążkowa, wobec czego będzie zamknięta szosa Leszno—Osieczna dla ruchu publicznego.

Leszno, dnia 9 grudnia 1931 r.

STAROSTA POWIATOWY

(-) Zenktelek

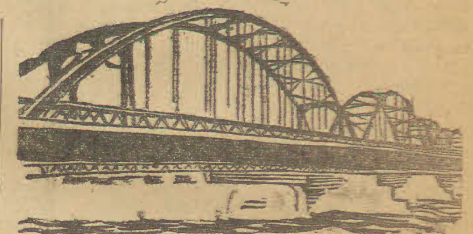
II. dz. 9182/31. II. Woj.

Nasz przemysł i handel.

Na marginesie sprawozdania za rok 1930 Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Poznań, 9. grudnia (koresp. wł. „Głosu“). Przed kilkunastu dniami ukazało się w handlu księgarskim „Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za rok 1930“. Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest obszerną publikacją, obejmującą ono 488 stron z dużą ilością tabeli statystycznych i jeden wykres zawierający organizacyjny schemat biura Izby. Składa się ono z 2 części, a mianowicie ze sprawozdania z działalności biura Izby (obejmuje ono 248 stron druku i zamknięcia rachunkowe) oraz ze sprawozdania o sytuacji gospodarczej poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu. Na czele publikacji umieszczono podobnie sp. Dr. Stanisława Pemaczyńskiego, pierwszego prezesa Izby za czasów polskich, wielce zasłużonego dla tej instytucji.

Sprawozdanie wewnętrzne poza uwagami ogólnymi, omawia kolejno działalność Izby w zakresie spraw komunikacyjnych, pocztowych, podatkowych, ceinnych i obrotu towarowego, projektów ustawodawczych, administracji przemysłowej, szkolnictwa zawodowego, podaje opisy Izby odnośnie znaków towarowych, cen rynkowych oraz orzeczenia Izby, odnośnie stwierdzenia zwyczajów handlowych. Ponadto omówiony jest rozwój Wyższej Szkoły Handlowej i Liceum Handlowego. Nader cennym jest zestawienie szkół przemysłowo-handlowych, kursów zawodowych i dokształcających, przyczem poraż pier-



29. listopada otwarto i poświęcono nowy most na Narwi pod Żegrzem. Most ten wybudowany jest całkowicie z żelaza, posiada 4 przęsła i jest ostatnim wyrazem techniki.

wszy opublikowała Izba dane odnośnie ilości klas, liczby uczniów i nauczycieli. Przeglądając owe sprawozdanie podpada, przedewszystkiem, że najwięcej inicjatyw i pracy wkłada Izba na polu komunikacji i podatków, gdzie też może się najbardziej pochwalić sukcesami. W innych działach czyta się niejednokrotnie, że słuźnie i należyście nawoływano postulatów zwłaszcza na polu administracji przemysłowej i spraw socjalnych „na razie nastąpić nie może“, sprawa ta jeszcze nie jest przez Ministerstwo definitywnie załatwiona, Ministerstwo Skarbu powołany wydanego swego czasu orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego sprawy nie uwzględniało, Ministerstwo podtrzymało swój punkt widzenia, Ministerstwo wniosku Izby nie uwzględniło.

Uderza czytelnika, że sprawozdanie nie posiada wogóle wzmianki o udziale Izby poznańskiej w zeszłorocznym kongresie Izby Przemysłowo-Handlowej odbyłym we Lwowie; Brak również danych o działalności sądu polubownego przy Izbie. Braki te jednak nie przeszkadzają stwierdzić, że sprawozdanie Izby za rok 1930 opracowane zostało z dużym nakładem pracy, jest nader pożądaną publikacją gospodarczą, przynosi zaszczyt referatowi sprawozdawczemu Izby i w porównaniu n. p. ze sprawozdaniem za rok 1930 Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziązu stoi nader wyżej tak pod względem bogactwa materiału informacyjnego jak i charakterystyki sytuacji w 1930 r. poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu.

Należałoby jednak życzyć sobie, aby sprawozdanie za rok 1931 ukazało się jednak wcześniej, niż to miało miejsce w roku bieżącym, a porównaniem jest, by oprócz członków prezydium podawano przysłać wykaz wszystkich radców Izby (jak i podają inne Izby) z wyszczególnieniem do jakich stałych komisji Izby należą oraz zawierało opis publicznie ustanowionych i zaprzysiężonych rzeczoznawców i biegłych Izby, rewizorów ksiąg handlowych i pracobiorców oraz delegatów Izby dla różnych rad państwowych (n. p. dyrekcyjna rada kolejowa).

Sprawozdanie Izby znajduje się w rozprowadzeniu w księgarniach poznańskich. Wprost zaokreślenie (3 zł) winna zachęcić kupców i przemysłowców do jego nabycia i dokładnego zapoznania się z ową działalnością Izby Przem-Handl. w Poznaniu. B.

Walka z komornikiem.

Lipsk, (PAT.) W różnych miejscowościach Saksonji doszło do burzliwych demonstracji robotniczych przeciwko zamierzonym eksmisjom sądowym. W wielu przypadkach interwenjowała policja. Komornicy sądowi pod naciskiem groźnej postawy mieszkańców zmuszeni byli zrezygnować z czynności. W Chemnitz n. p. pewna rodzina robotnicza, wspomaganą przez tłum, złożoną z przeszło kilkuset ludzi zabarykadowała się w mieszkaniu nie dopuszczając do usunięcia mebli. Eksmisji zamknięto.

Dokoła nowego Polskiego Projektu Prawa Małżeńskiego.

2. Prawo naturalne i pozytywne oraz kościelne o małżeństwie.

Aby dokładnie zbadać w czym nowy projekt prawa małżeńskiego sprzeciwia się Woli Bożej, należy najpierw stwierdzić, co wogóle prawo naturalne i prawo pozytywne jako wyraz woli Bożej mówią o małżeństwie, a nadto jakie jest prawo kościelne pod tym względem.

Są ludzie, którzy twierdzą, że w przyrodzie istnieje tylko zdolność rozrodcza i gwałtowny popęd, wyrwyjący się nieprzepraczone do zadowolenia owej siły, ale małżeństwa, t. j. tej jedności stałej między mężczyzną a niewiastą w naturze niema ani śladu, albo istnieją chyba najwyżej tylko zarodki małżeństwa o tyle, o ile godność małżonków oraz zrodzenie dzieci byłoby inaczej na szwank narazone. Małżeństwo, jeśli zdamien, jest wymysłem ludzkim. Stąd też wolno zadowolnić swój popęd płciowy, również poza małżeństwem, a wszystkie ceremonie mogą podlegać zmianom, stosownie do czasów i zaprawy ludzkich. Pozwalają też zwolennicy tej teorii na małżeństwa próbne, terminowe.

Na to należy odpowiedzieć, że małżeństwo pochodzi z Woli Bożej, czyli że jest instytucją Bożą, a więc nie podlegającą woli ludzkiej.

Małżeństwo ustanowione było przez Boga w raju. Bóg, ulepiając w szóstym dniu człowieka z gliny i technazując wół duszę nieśmiertelną, chciał mu dodać towarzyszkę jemu równą, którą też stworzył z boku śpiącego mężczyzny. Zamierzaniem Boga było, by ta pierwsza para ludzka stała się początkiem wszystkich ludzi i prawowzorem wszystkich następnich małżeństw, przez które ród ludzki miał się utrzymać i rozmnażać na ziemi. Ten więc, który stworzył człowieka chciał, by właśnie w ten sposób tj. przez małżeństwo, rozmnażał się rodzaj ludzki.

Małżeństwo zostało też przez Jezusa, najwyższego prawodawcę Nowego Testamentu, odnowione, prawami obwarowane, wzmożone i wyświęcone. Po pewnym okresie upadku małżeństwa, Pan Jezus na nowo przywrócił małżeństwu pierwotny jego charakter. Te prawa Boże nie podlegają żadnym zaprzetywaniom ludzkim ani umowie wzajemnej małżonków.

Sam więc cel, prawa i dobra małżeństwa pochodzą od Boga i żadna wola ludzka nie z tego zmentnie może. Ludzkiej woli jedynie podlega wybór stanu dziesięć czy małżeńskiego, wybór takiego czy innego małżonka. Ale z chwilą, kiedy człowiek zdecydował się zawrzeć małżeństwo z tą i tą osobą i aktem swej własnej woli zawarł kontrakt małżeński, z tą samą chwilą musi godzić się na takie małżeństwo, jakie Bóg ustanowił.

Tak więc małżeństwo jako takie jest instytucją Bożą, i nie podlega żadnym prawom ludzkim.

Należy teraz zastanowić się nad cechami podstawowymi małżeństwa. Skoro Bóg w raju stworzył jednego mężczyznę i jedną niewiastę, to tem samem wyraził swój zamiar, że i następnego małżeństwa mają na sobie nosić cechę jedności. Taką jest wyrażona wola Boża. Adam przed natchnieniem Ducha św. powiedział o przyszłych małżeństwach: „Dlatego człowiek opuści ojca swego i matkę swoją, a przyłączy się do żony swej, i będą dwoje w jednym ciele. (Gen. 2, 24)“

Wielonośstwo niezgodne też jest wprost z prawem naturalnem, ponieważ niweczy pierwszorzędny cel małżeństwa, t. j. zrodzenie dzieci; niewiasta bowiem, oddając się wielu mężczyznom, staje się niezdolną zapłodnienia.

Natomiast wielonośstwo nie sprzeciwia się tak wręcz prawu naturalnemu, bo wszakże ostatecznie cel małżeństwa, tj. zrodzenie dzieci, jest w wielonośstwie osiągalne. Dlatego też mógł Bóg nie sprzeciwiać się prawu naturalnemu, pozwolił na pewien czas, jak np. po potopie patriarchom, na wielonośstwo.

Atoli wielonośstwo sprzeciwia się o tyle prawu naturalnemu, że zrodzenie i wychowanie potomstwa dochodzi do skutku z większymi trudnościami. Stąd prawo naturalne odradza od wielonośstwa, a zachwala raczej jednośstwo.

Pan Jezus zaś przywrócił całkowitą jedność małżeństwa, wzbierając więc i wświeństwo, na które mógł Bóg na pewien czas Izraelitom pozwolić. „A ja powiadam wam: iż wszelki, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już ją zrudzołzył w sercu swoim (Mat. 5, 28)“.

Należy więc powiedzieć: wielonośstwo zawsze sprzeciwia się prawu Bożemu i naturalnemu. Wielonośstwo zaś, które nie tak wręcz sprzeciwia się prawu naturalnemu, zostało jednak znowu zakazane przez Jezusa, i tem samem Chrystus przywrócił pierwotny kształt małżeństwa, jaki istniał w raju.

Drugą cechą zasadniczą małżeństwa stanowi woli Bożej nierozzerwalność. Wewnętrzna nierozzerwalność polega na tem, że małżeństwo nie może być rozzerwane na mocy wzajemnej zgody małżonków; zewnętrzna zaś na tem, że nie może być rozzerwane na mocy przyczyny zewnętrznej, Bożej czy kościelnej.

Każde małżeństwo prawdziwe, nawet między niechrześcijaninami zawarte, jest nierozzerwalne nierozzerwalnością wewnętrzną, t. zn. że małżonkowie samu sobie rozvodu dać nie mogą.

Tak było w raju. Adam bowiem powiedział: „I będą dwoje w jednym ciele“. Atoli Bóg dla zatwardziałości żydów zezwolił od czasów Mojżeszowych na listy rozwodowe. Ten jednak przywilej zniósł znowu P. Jezus, dołączając do powyższych słów Adamowych: „Co Bóg złączył, niech człowiek nie rozłącza“.

Tak więc z prawa Bożego istnieje znowu nierozzerwalność małżeństwa, i człowiek tego nie może rozzerwać.

Bóg jednak w pewnych wypadkach może zezwolić na rozłączenie się małżonków. Wtedy mówimy, że małżeństwo, jakkolwiek wewnętrznie nierozzerwalne, tj. przez samych małżonków, jest rozzerwalne zewnętrznie, na mocy przywileju, danego przez Boga, albo władzy danej przez Boga Kościołowi.

Tak np. małżeństwo wśród pogan, z których jedna strona przyjęła chrzest, a strona pogańska nie zamierza spokojnie kontynuować małżeństwa, jest rozzerwalna mocą prawa Bożego, o którego egzystencji donosi św. Paweł (Przywilej Pawłowy).

Małżeństwo chrześcijańskie zawarte, ale niedokonane, może być rozwiązane na mocy władzy Kościoła. Wówczas bowiem łączność małżonków jest jeszcze zewnętrzna, cieleśnie niedokonana.

Atoli małżeństwo chrześcijańskie, zawarte i dokonane, nigdy żadną władzą ludzką, ani nawet kościelną, nie może być rozzerwane, bo o fakcie Pan Jezus powiedział: „I będą dwoje w jednym ciele. A co Bóg złączył, niech człowiek nie rozłącza.“ Łączność bowiem wtedy dokonuje się w całej pełni, bo cieleśnie.

Jedność i nierozzerwalność otrzymały większą jeszcze moc przez sakramentalny charakter małżeństwa, nadany przez Chrystusa. Stąd też Prawo Kościelne mówi: (Kan. 1013 § 2): „Istotnymi właściwościami małżeństwa (jakiegokolwiek, byleby prawdziwego, dop. autora) są jedność i nierozzerwalność, które to cechy w małżeństwie chrześcijańskiem otrzymały specjalną jeszcze moc z racji sakramentu“.

Należy teraz wyjaśnić jeszcze sakramentalny charakter małżeństwa chrześcijańskiego. Z woli Chrystusa kontrakt małżeński stał się równocześnie znakiem dostrzegalnym łaski wewnętrznej. Jeżeli w małżeństwie niechrześcijańskiem kontrakt małżeński jest tylko czystym kontraktem ludzkim, to w małżeństwie chrześcijańskiem kontraktowi nie można odłączyć od sakramentu.

Skoro więc małżonkowie chrześcijańscy, w pewnych wypadkach, nawet wobec świadków tylko świętych, zawarł kontrakt małżeński, to tem samem udzielają sobie sakramentu. Atoli w naszych krajach obecność właściciela proboszcza jest dla ważności kontraktu i sakramentu między katolikami niezbędne konieczną.

Tak więc chrześcijańskie małżeństwo nosi na sobie cechy jedności i nierozzerwalności jak inne małżeństwa w dodatku cechę sakramentalności.

Celem małżeństwa pierwszorzędny, że tylko o nim wspominamy, jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Takie jest prawo naturalne, potwierdzone jeszcze prawem pozytywnem Bożem: „Roście i rozmnażajcie się.“ Ktoby więc używał małżeństwa w ten sposób, by rozmyślnie uderzyć naturalną siłę rozrodczą, łamie prawo Boże oraz prawo przyrodzone. Ktoby zaś zabijał dziecko w łonie matki, sprzeciwia się prawu naturalnemu i pozytywnemu: „Nie zabijaj“.

W łonie trzeba jeszcze udowodnić, że władza nad małżeństwem, szczególnie chrześcijańskiem, przysługuje tylko Kościołowi, który Chrystus postawił swoim następcą na ziemi. Małżeństwo już naturalne uważane było przez wszystkie starożytne narody za oś święte. Świętem jest małżeństwo z powodu swego pochodzenia od Boga, z powodu samego aktu małżeńskiego, przez który ludzie stają się pomocnikami wszechmocny Bożej w rozniesieniu nowego życia; świętem jest małżeństwo z powodu celu, do którego człowiek jest przeznaczony, mianowicie nieba, do którego tak małżonkowie, jak potomstwo ich mają się dostać. Specjalnego charakteru świętości odebrało małżeństwo chrześcijańskie przez swój charakter sakramentu i przez to, że stało się wspaniałym odbiciem związku, jaki zachodzi między Chrystusem a Kościołem.

Jeżeli więc małżeństwo już naturalne, a w szczególności małżeństwo chrześcijańskie, jest święte, to z tego wynika, że ono podlega nie żadnej władzy świeckiej, ale religijnej, którą jest Kościół Chrystusowy.

Stąd jedyny Kościół ma prawo ustanawiać przeszkody małżeńskie, rozstrzygać spory o ważności małżeństwa itd. Państwu przysługuje w małżeństwach chrześcijańskich prawo tylko do skutków cywilnych,

ewentualnie również co do małżeństw niechrześcijańskich. Ale i tu Państwu nie wolno naruszać i gwałcić jedności i nierozzerwalności małżeństwa, bo „co Bóg złączył, niech człowiek nie rozłącza“. Prawo Kościelne powiada (Kan. 1016): „Małżeństwo między ochrzczonymi rządzić się nie tylko prawem Bożem, ale też kanonicznem, bez naruszenia kompetencji władzy cywilnej w sprawie czysto cywilnych skutków tegoż małżeństwa“.

Przeładając jeszcze raz powyższe argumenty, stwierdzamy, że Kościół katolicki, wygłaszając taką naukę o małżeństwie i ustanawiając odpowiednie prawa, absolutnie nie sprzeciwia się w niczem prawom Bożym, czy naturalnym, czy pozytywnym. Natomiast, jak bardzo im sprzeciwia się nowy projekt małżeński, wykażemy w następnym artykule.

X. Dr. Wł. Spikowski.

Z obecnej sytuacji gospodarczej.

Kilka cyfr o zmniejszeniu się produkcji przemysłowej w Wielkopolsce w 1930 r.

Poznań, (koresp. w. „Głos“).

Ostatnio Główny Urząd Statystyczny opublikował w „Wiadomościach Statystycznych“ statystykę produkcji przemysłowej w 1930 r., gdzie zebrany stan wytwórczości 18727 zakładów przemysłowych od I. do VII kategorii świadectw przemysłowych. W całym szeregu grup przemysłu zostały podane dane według województw, co pozwala stwierdzić cyfrowo kryzys przemysłu w Wielkopolsce w 1930 r. w porównaniu z 1929 r.

I tak liczba czynnych cegieł zmniejszyła się z 162 na 146, a produkcja spadła cegły maszynowej z 185.603.000 na 144.046.000, cegły ręcznej z 9.482.000 na 4.072.000, innej cegły z 10.386.000 na 9.580.000 dachówki z 13.136.000 na 8.953.000 a wprost katastrofalnie sączków, gdyż z 62.992.000 sztuk na 17.812 tys. Natomiast wzrosła produkcja pustaków z 1.586 tys. na 3.576.000 i płytek z 681.000 na 1.254.000. Sprzedaż zmniejszyła się przy cegle maszynowej z 173.062.000 na 146.204.000 sztuk, cegły ręcznej z 8.295.000 na 2.847.000, innej z 11.363.000 na 4.856.000 dachówce z 10.978.000 na 9.093.000, a sączków z 50.929.000 na 17.953.000, zwiększyła się natomiast sprzedaż dziurawki z 1.376.000 na 6.815.000 i płytek z 555.000 na 963.000. Wartość całej produkcji cegieł wielkopolskich wynosząca w roku 1929 zł 39.468.000 spadła w 1930 r. do zł. 24.172.000 a użyskano ze sprzedaży zamiast zł. 36.728.000 w 1929 r. 22.282.000.

W przemyśle metalowym produkcja kurków, gwizdków panowych i syren spadła z 1087 sztuk na 783, a sprzedaż z 1072 na 750 sztuk, inna armatura z 38250 sztuk na 5574, a sprzedaż z 20.730 na 15.093 sztuk. Kratki balkonów, bram, schodów, łokot sztywny i t. d. wyprodukowano w Wielkopolsce 424 ton w 1929 r., wartości 867.000 zł, a w 1930 r. 251, wartości zł 320.000. Sprzedaż zmniejszyła się z 422 ton do 233 i z kwoty zł z 678.000 na 294.000. Wyrobów blaszanych wyprodukowano 191 ton (w 1929 r. 246), wartości 207.000 zł (281.000), a sprzedano 185 (250) wartości 203.000 zł (285.000), narzędzi dla rzemiosł (pilników, pił, i t. d.) wyprodukowano za 1.001.000 zł (z 1.555.000), a sprzedano za zł 949.000 (z 1.272.000). Różnych pomp wyprodukowano 3483 sztuk wobec 4403 w 1929 r. w ilości 151 ton (336) wartości 526.000 zł (934.000), a sprzedano za zł 511.000 (z 788.000) sztuk 3040 (4017) w ilości 145 ton (307).

Kryzys w rolnictwie wybił swe piętno na produkcji maszyn i narzędzi rolniczych. I tak siewników zrobiono w Wielkopolsce 280 zamiast 1056, wartości 244.000 zł, wobec 607.000 zł w 1929 r. Sprzedano natomiast 215 sztuk (618) za kwotę 191.000 zł (550.000 zł), młocznarń 1135 (2158) za zł 1.185.000 (z 1.873.000) a sprzedano 1240 (1816) za zł 1.191.000 (z 1.717.000), kieratów 1637 sztuk (2123) wartość zł 634.000 (z 821.000), a sprzedano 1492 (2009) za kwotę zł 800.000 (z 1.250.000), części maszyn roln. za zł 201.000 (z 250.000) przy sprzedaży — na sumę zł 145.000 (z 232.000). W całej Polsce produkcja piług w 1930 wyn 51302 sztuki wobec 32060 w 1929 r., a sprzedaż 37.874 sztuk wobec 57.386 w 1929 r. B—a.

Zbliżka i zdaleka.

* Szwajcarskie koleje zwłokowe przewidują w sezonie zimowym 10-cio procentową zniżkę biletów kolejowych dla turystów zagranicznych.

* Złota rzeź. W stanie Durango (Meksyk) odkryte zostały bogate złota rzeź. (PAT.)

Długowieczność.

Carl (Columbia) 5. 12. (PAT.) Mieszkanca tu tejsza, pani Aura Esobar, ukończyła 130 rok życia. Jest zupełnie zdrowa i posiada doskonałą pamięć. Pamięta jeszcze rządy hiszpańskie i znała osobie cie Szymona Bolivara.

Pogranicze odezwało się w obronie Wiary i Ojczyzny.

Leszno założyło stanowczy protest przeciwko projektowi nowego prawa małżeńskiego.

Wczorajsza manifestacja.

Śród tych protestów — jakie w dniu wczorajszym, w dniu uroczystego święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, odezwały się w całym kraju przeciwko niefortunnemu projektowi nowego prawa małżeńskiego — posiada doniosłe, wyjątkowe znaczenie głos naszego Pogranicza a przedewszystkiem głos Leszna, które jest największym miastem na tym terenie; stanowi jakby główną basztę na tym murze obronnym Rzeczypospolitej.

Pogranicze, teren ścierania się dwóch różnych światów, winno przodować innym dzielnicom pod względem czujności, pod względem orientowania się zarówno co do niebezpieczeństw, które Narodowi i Państwu grożą, jak i co do środków sposobów obrony. Powinno dać innym przykład dobry.

Leszno mowia takim wzorem winno służyć pograniczu, jako, że jest jego ośrodkiem najludniejszym, jakby jego stolica.

Pozatem są jeszcze inne względy, które nakazują bacznie zważać na to, co się w Lesznie dzieje. To miasto nasze jest od dłuższego czasu celem usilnych zakusów sekciarzy, którzy za wszelką cenę właśnie tutaj chcieliby założyć swą warownię, swą bazę operacyjną. Chcieliby tu, gdzie stykamy się z kulturalizmem i z germanizmem — rozbić katolicyzm i polskość.

Dzień wczorajszy wykazał, że Pogranicze stoi niezachwianie przy sztandarze Wiary i Ojczyzny; że patriotyzm mocnym tu bije tętnem; że myśli państwowa pogłębia się tu i krzewi — bo protest przeciwko projektowi nowego prawa małżeńskiego zjednoczya wszystkie stany i wszystkie zgrupowania polityczne.

Wczorajsza — przywiązaniem do Kościoła, troską o zdrowie Narodu i o spoiwość Państwa podjęta — manifestacja była powszechna, spokojna, zdecydowana, imponująca.

Miasto, wieś, powiat

Manifestacja wczorajsza parafii leszczyńskiej sięgała swym znaczeniem, przebiegiem, wpływem poza jej granice. Nietylko miasto wzięło udział powszechny ale i wieś, w pewnej mierze powiat cały. Obok rzeszy robotniczej miasta oraz jego rzemieślnika, kupca, przemysłowca, inteligenta stanęli rolnicy; obok chorągwi związków zawodowych, bractw, organizacji miejskich powstawał szlendar tych, którzy orzą, sieją i... bronią. Referat wygłosił, zamieszkali w odległej miejscowości powiatu, najwybitniejszy przedstawiciel sfer rolniczych, wsł — rezolucję odczytał obywatel miasta, przewodniczący jego rady. Miasto, wieś, powiat — razem, jedność imponująca, przekonywująca siłą, zapalem.

Nabożeństwo. Kazanie.

W kościele i przed kościołem farnym rzesze ludu i liczne delegacje towarzyszyły ze szlendarami, uczestniczyły w nabożeństwie z wystąpieniem Najświętszego Sakramentu. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Jankiewicz. Kazanie wygłosił ks. prof. dr. Spikowski.

Bożycząc inwokację do Najświętszej Marii Panny, aby, jak zawsze dotychczas przychodziła z pomocą narodowi polskiemu w jego najcięższych chwilach, tak i teraz nałgała rozważa kierowników państwa — przechodzi następnie kasnodzieja do rozważań nad projektem ustawy, który nietylko, że podkopie byt rodziny, postawi wielki znak zapytania nad wzrostem polsotwa i jego wychowaniem, ale co najważniejsze, lekceważy w całej tej sprawie wpływ Kościoła, usuwa imię Boga i stawia ponad Nim nowe bożyszcze — państwo i jego cele. Z całego projektowanej ustawy wieje duch antykatolicki, który obróci się przeciw samemu państwu.

Z tego niebezpieczeństwa projektodawcy nie zdają sobie wcale sprawy, nie zdają sobie i ci, którzy projekt w całej jego rozciągłości popierają i zachwalają. By uprzytomnić sobie dostatecznie owo niebezpieczeństwo, wystarczy zwrócić uwagę na Rosję sowiecką, gdzie również w myśli rękoma postępowych haseł nowoczesnych, zaprowadzono reformy. Piękło stosunków społecznych tego kraju powinno być wystarczającą przestroga.

Po kazaniu ślubowano Matce Boskiej, Królowej Korony Polskiej, wierność w trwaniu w dotychczasowych zasadach katolickich i przestrzegania sakramentu małżeńskiego. Następnie odśpiewano pieśń „Pod Twoją obronę“.

Pochód przez miasto.

Bez względu na chłódno, wietrzność, wilgotne powietrze, zaczęły o oznaczonej godzinie, o trzeciej po południu, zbierać się tłumy publiczności, towarzysząca świecicie i bractwa kościelne. Po uformowaniu olbrzymiego pochodu, udano się na salę Tow. Gimn. „Sokół“, gdzie odbył się młw wiece protestacyjny. Na czele pochodu dwaj członkowie placówki Młodych Obozu Wielkiej Polski nieśli transparent z napisem: „Przec z nowym projektem ustawy o małżeństwie“. Snodkiem ulicy pochód, trotuاری po obydwóch jej stronach szpalery publiczności. Czolo fela ludzkiej wychodziło już z granic (boisko Sololej) miasta, gdy koniec tego potoku żywego był jeszcze w jego centralnej ulicy.

Wiece.

Pochód z przedstawicielami Druhowstwa, Towarzystw na czele, dociera na boisko „Sokół“. Tyśięcy ludzi nie może pomieścić walca, największa

sala z tych wszystkich, jakie Leszno posiada. Głowa przy głowie, tloki, ścisli, chociaż wszyscy zachowują ład, porządek, powagę, związana ze wzmiosłem celem zgromadzenia. Imni, którzy się już na sali nie mogli pomieścić, przyskichiwali się przemówieniom z przyległych pokojów i z placu przed salą.

Wiece zagał ks. proboszcz Jankiewicz pochwaleniem Pana Boga.

Wielką i ważną przeżywamy chwilę; groza zawisła nad naszą Ojczyzną; nadeszła chwila, kiedy — według słów św. Pawła — wedle poządliwości swoich, ludzie żyć będą. Temi słowy ks. Proboszcz rozpoczął swe przemówienie z myślą o projektowanej ustawie małżeńskiej, która grozi Polsce klęską ostateczną.

Polakom-katolikom, stanowiącym 75 proc. ogółu ludności narzucą się ustawy, sprzeczną z ich przekonaniami religijnymi, narzucą ją garstka osób nieznanych, a trudno uwierzyć, aby w tej garsecie znajdował się prawdziwy katolik, a wobec tego olbrzymia przewaga ludności katolickiej miałaby przyjąć ustawę od masonów, od niedowiarłów? Zapomnieć ci panowie, co układali projekt, że ustawa powinna odpowiadać życzeniom narodu, powinna być dla narodu, a nie maród dla ustawy. dla tworzą kilku ludzi, mierzących swojemi zapatrywaniami i požądankami, požądania zdrowo myślącego społeczeństwa. — Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzeczypospolitej katolickiej zakończył ks. proboszcz Jankiewicz swe porywające przemówienie.

Z kolei zabrał głos p. Stefan Pomikiewski z Drobina, by mówić o świętości małżeństwa, jako o kwestji nietylko poszczególnych rodzin, ale całego społeczeństwa, całej ludzkości. Z tego powodu nie można w tej dziedzinie eksperymentować, ale do pracy nad uregulowaniem tak ważnej sprawy należy powołać ludzi, znających zagadnienia społeczne, znających życie i potrzeby otoczenia, w którym się znajdują.

Autorzy projektu błamczą się, że szli drogą nowoczesnego postępu. Ale czyż tak jest rzeczywistość? Świat będzie naprzód postępował, a ile stać będzie się polepszał, o ile zawnidnie swymi namiętnościami, o ile dusza zapamięta nad ciałem.

A czy do tego prowadzi projektowana ustawa? Czyż rozwody, (rozzerwalność małżeństwa) może pokromić nasze namiętności, pokonać owe pierwsiaki zwierzności, tkwiące w duszy człowieka, czyż możliwość rozwodów przyczyni się do wzrostu polsotwa, co przedewszystkiem leży w interesie każdego państwa, a państwo powinno stawać w tegoż obronie? — Jednym słowem nowy projekt godzi bezpośrednio także w byt naszego państwa. — społeczeństwo zatem nie może pozwolić na to, aby projekt miał się stać prawem obowiązującym. Najpotężniejsze narody odkał przestały szanować świętość związków małżeńskich i ich nierozzerwalność — odtał też poczęły się rozpadać, a ten sam los czekałby niewątpiwiwie i nasz kraj.

Małżeństwo jest instytucją ustanowioną przez samego Boga i podniesioną przez Chrystusa do godności sakramentu, to też należy tylko powtórzyć słowa Zbawiciela: co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

Szanowny prelegent zwraca uwagę na imię jeszcze stroną projektu ustawy o małżeństwie. Wiadomo, że państwo polskie zawarło konkordat z Watykanem. Spodziewano się więc, że projekt oparty będzie na pewnych wskazaniach tego układu, niestety, wszelkie połkadane w tym kierunku nadzieje zawiodył katkowiec i projekt sprzeniewierza się katolicyzmowi. Uchwalenie takiego projektu nie pozwołi już Polsce szczyścić się tem, że była i będzie „semper fidelis“, jakto już nawet zaznacza wroga nam prasa niemiecka, cisząc się z tego skrycie.

Dalej projekt, gdyby się miał stać ustawą, stałby się tem samym bezprawiem, pozwalając na przerywanie ciąży. Nie jest to niczem innym, jak bezkarnym zabijaniem kielkującego jeszcze życia. Nie da się to pogodzić z prawami już nie tylko pisanimi, ale nawet naturalnem, wrodzonym każdemu człowiekowi.

Referat swój zakończył p. Pomikiewski wyrażeniem nadziei, że rząd i Sejm usłyszcy głos społeczeństwa, które ma prawo przemawiać w sprawach dlań najistotniejszych. Słowa prelegenta nagrodzono uczmieniem oklaskami.

Uchwały.

Po referacie p. Pomikiewskiego zabrał głos przewodniczący leszczyńskiej Rady Miejskiej p. Nowakowski. Mówca wyraził mocne przeświadczenie, że czyniła mianodajnie ważną pod badaną uwagę jedynym i najważniejszym wyrazem żądania społeczeństwa. Żądania te formuluje następująca jasna, wyraźna przez p. N. uzasadniona i odczytana:

Rezolucja.

Wnosimy stanowczy protest przeciw opracowanemu przez Komisję Kodyfikacyjną projektowi ustawy małżeńskiej, który dopuszcza rozwody i podaje małżeństwo katolików pod orzecznictwo sądów państwowych. Domagamy się, aby ustawy państwowe w tym przedmiocie nie gwałoty sumienia katolików, uszabowały charakter sakramentalny i jedność małżeństwa katolickiego, i by nie zaworwały, cooby się sprzeciwiało prawu bożemu i kościelnemu.

Leszno, dnia 8. grudnia 1931 r.

Rezolucję tę uchwalono jednomyślnie. Rozległy się pełne zapalu okrzyki i długotrwałe oklaski.

Po ponownem przemówieniu ks. prob. Jankiewicza, dającego wyraz radości, że przywiązanie do Wiary, Ojczyzny i Państwa znalazło tak pełny, poważny i mocny wyraz, zakończono wiec manifestacją, odśpiewaniem pieśni „Sanctus Matko“.

Wspaniałe dowód zapalu i jedności.

Taki był przebieg i wynik wczorajszej manifestacji w Lesznie. Zaznaczając jeszcze, że ochwalał ją wzorowy porządek, spokój i umiar, z którym szła w parze silna przeponiana, podkreślamy, iż netychmiast po wiecu zgłosił się na sali przedstawiciel kilkunastu towarzystw i organizacji, aby złożyć ich imieniem oficjalne podpisy pod rezolucją. Ta szybka, sprawnie zadokumntowana decyzja zarządów towarzystw, bractw i organizacji jest wspaniałym dowodem zapalu i jedności naszego polskiego, katolickiego społeczeństwa. Poniżej podajemy pod tekstem rezolucji widniejące nazwy towarzystw, stowarzyszeń i związków, a mianowicie:

- Towarzystwo Katolickich Robotników Polskich.
- Towarzystwo św. Army.
- Katolickie Kolo Polek.
- Katolickie Stowarzyszenie Absolwentów.
- Stowarzyszenie Młodych Polek.
- Stowarzyszenie Młodziży Polskiej.
- Liga Katolicka Parafjalna.
- Stowarzyszenie Młodych Polek, Zaborowa.
- Okręg Katol. Tow. Robotników Polskich.
- Tow. Chóru Kościelnego pod wezw. św. Kazimierza.
- Bractwo Różańcowe Matek.
- III. Zakon św. O. Franciszka.
- Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.
- Arcybractwo Straży Honorowej N. S. J.
- Baetwo Różańcowe Ojców
- Chrześć. Zjedn. Zaw. Filja Miejska.
- Związek Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko“.
- Związek Inwalidów Wojennych Kolo Leszno
- Związek Cechów, Leszno
- Cech Szewski.
- Słow. Chrz. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powsz.
- Związek Służby Domowej Ch. Z. Z.
- Narodowa Partja Robotnicza, Filja Leszno.
- Cech Kłodziejski.
- Cech Garncarski.
- Związek Podoficerów Rezerwy R. P.
- Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.
- Związek Towarzystw na miasto Leszno.
- Towarzystwo Ch. Samodzielnych Kupców.
- Związek Lekarzy Obwod. Leszno.
- Tow. Właścicieli Dama i Nieruchomości Kolo Włodzisławek.
- Monarchistyczna Organizacja Wszecstanowa.
- Klub Kreglary „Merkur“.
- Zw. Tow. Gimnast. „Sokół“ okr. leszczyński.
- Bractwo Kurkowe w Lesznie.
- Okręg Bractw Kurkowych w Lesznie
- Tow. Gimn. „Sokół“ gniazdo żeńskie.
- Chrześć. Zjednoczenie Zaw. okręg leszczyński
- Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Lesznie
- Cech Stolarski.
- Cech Rzeźnicki.
- Zw. Samodzielnych Handlarzy Domokrajnych Kółko Rolnicze.
- Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze, Stornictwo Narodowe.
- Obóz Wielkiej Polski.
- Tow. Powstańców i Wojaków.
- Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji
- Cech Piekarski.
- Tow. Gimnastyczne „Sokół“ (męskie).
- Towarzystwo Pszczelarzy na miasto i okolice
- Bractwo Różańcowe Lasocice.
- Kolo śpiewu „Moniuszko“ Lasocice.
- Związek Emerytów Leszno.
- Komitet Towarzystwa Czyteln. Lud. Leszno.
- Towarzystwo Misyjne, Leszno.
- Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie, od dzial Leszno.

—0—

Apel do Towarzystw i Organizacji

Leszno, dn. 9. grudnia 1931 r.

Dalsze podpisy pod uchwałą w dniu wczorajszym na powszechnym wiecu obywatelskim rezolucję przeciwko projektowi nowego prawa małżeńskiego przyjmując przez Zarząd Związku Towarzystw p. J. Rzepka (Rynek, 14, tel. 166).

Zarządy towarzystw, związków i organizacji ponszone są o złożenie podpisów z przywołaniem pieczęci najpóźniej do przyszłego piątku, dn. 11. grudnia.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 10. grudnia 1931 r.

N. M. P. Loretański.

Wsch. słońca g. 7 m. 32. Zach. g. 3 m. 25. Wsch. ksi. g. 9 m. 43. Zach. g. 4 m. 05.

W pogodę według sprostowań Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Śr. d. dnia 9. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 2,0 wiatr zachodni o prędkości 2 m/s zachmurzenie całkowite, wilg. ciśnienie atmosferyczne 755,3, wilgotność 98%. W najbliższej dobie temperatura najwyższa plus 5,8 na niższą minus 1,1. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

D Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiorów itd. Dnia 9. 12.: Tow. Czeladzi Krawieckiej: zebranie miesieczne o godz. 20-tej w lokalu p. Iskiego. Związek Służby Domowej: zebranie zarządu o godz. 8-mej wiecz. w biurze Ch. Z. Z. przy ul. Komenjusza. Komplet konieczny.

S. M. P.: ćwiczenia w ćwiczeniach miejskiej osobno dla starszych druhów i osobno dla młodszych druhów. w-patron. Słow. Młodych Polek: wiecz. o godz. 8-mej zbiorczą zespółu V.

Kolo śpiewu „Dembiński“: o godz. 8-mej wieczorem lekcyja tańców narodowych w Hotelu Dworzecowym.

Arychraziwo N. S. P. J.: lekcyja śpiewu o godz. 7-mej w Domu Katolickim. Dyrygent. Chór Kościelny: lekcyja śpiewu o godz. 8-mej w Domu Katolickim. Dyrygent.

Juho (10. 12.): Tow. Kat. Rob. Polskich: zebranie zarządu i mężów zaufania o godz. 7,30 wiecz. w Domu Katolickim.

Baczność Zarządy Towarzystw m. Leszna! W piątek, dnia 11. grudnia br. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w sali Domu Katolickiego zebranie zarządów towarzystw miasta Leszna. O liczny udział proszą Zarząd Zw. Towarzystw m. Leszna.

Polski Czerwony Krzyż. w Lesznie. Miesięczne zebranie zarządu P. C. K. odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 8-mej wiecz. na sali Hotelu Polskiego. Liczny udział konieczny. Zarząd.

Baczność sokolice! Dnia 10. grudnia 1931 r. odbędzie się zebranie plenarne o godz. 8-mej wiecz. na boisku Sokola. O liczne i punktualne przybycie druhów proszą Zarząd.

Ch. Z. Z. W sobotę, ub. tygodnia odbyło się w sali Domu Katolickiego zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Zebranie było bardzo liczne, tak że sala była przepełniona. Sekretarz okręgowy p. Talaga wygłosił referat o bezrobociu, poczem poruszano również kwestję projektu nowej ustawy małżeńskiej, chwaliąc go do tego rezolucji protestacyjnej.

Wielka Atrakcja Artystyczna. Wyborny zespół artystów, pamiętny z doskonałego przedstawienia „Roxi“, zaprezentuje nam dziś w środę, w sali Hotelu Polskiego o godz. 8-mej wiecz. komedję najweselejszego autora Marjusza Maszyńskiego p. t.: „Komicie i Początek“. Do lez różni się od sztuki i doskonale skład zespołu, obo szczegóły, które mówią same za siebie i dalszych komentarzy nie potrzebują. Przystępne ceny biletów, które sprzedaje księgarnia p. Chmarowej, umożliwiają każdemu ujrzenia tego miocodziennego widowiska.

Tow. Św. Anny. W dniu wczorajszym odbyła się wieczornica na cześć „Rodziny Katolickiej“ w Domu Katolickim, urządzonej przez Tow. św. Anny. Przy wypełnionej publiczności sali zainaugurował

wieczornicę ks. prob. Starek z Murkowa, wygłaszając referat na temat: „Kobieta w rodzinie katolickiej“. Następnie p. Stella Lisiecka odśpiewała piosenkę „Mateczko, wiesz mi się śrido“, oraz wyjętek z op. „Halki“ „Gdyby rannem słonkiem“. Również popisywały się małe dziewczątka, wygłaszając wierszyki, przyczem nie obeszło się bez wesołego dla innych lecz dla samej depintującej deklamatoriki smutnego wypadku, gdyż przerażony się zapewne mabiej publicznością sali, uciekał z placem z powrotem za kurtynę. Na zakończenie wieczornicy złożyła się jeszcze 1-aktowa krotoczwila p. t. „Odwiedziny ciotki“, oraz 5-ctio aktowy dramat „Na łasce dzieci“. Wieczornica wypadła bardzo dobrze, miłe wrażenie robiła dobra gra amatorów.

Rodzina Wojskowa zawiadamia, że w dn. 10 bm. (czwartek) godz. 15-sta w przedszkolu Rodz. Wojsk. ul. Dąbrowskiego odbędzie się miesieczne zebranie członkowskie, poświęcone uczeniu 15-tej rocznicy zgonu Henryka Sienkiewicza. Referat wygłosi p. Szaraszona. O jaknajliczniejsze przybycie wszystkich pań członkiń proszą uprzejmie Zarząd.

Związek Podof. Rezerwy R. P. Kolo Leszna. W ubiegły wtorek, w święto Niep. Począ. Najśw. Marii Panny odbyło się doroczne walne zebranie Związku Podoficerów Rez. R. P. Kolo Leszna, na sali Hotelu Polskiego. Obradom przewodniczył prezes p. Alwina, witając przedstawicieli władz wojskowych, P. W., prezesa okręg z Poznania w osobie p. Bolza oraz przedstawiciela prasy. Po odczytaniu protokołów z ostatniego zebrania plenarnego i walnego, zatwierdzone komunikaty zarządu. Podano szereg okólników okręg. do wiadomości oraz odczytano rezolucję protestacyjną w sprawie nowej ustawy małżeńskiej, a-petując równocześnie do jaknajliczniejszego udziału w tej manifestacji ogółu obywateli m. Leszna. Jako przewodniczącego do dalszego przeprowadzenia obrad powołano prezesa okręg. p. Bolza, a do pióra p. Chmielewskiego. Uchwalono wysłać do mianowanych czynników protestacyjną rezolucję w sprawie rewizji granic, podniesioną przez senatora Boraha. Kotejno zdawali członkowie zarządu sprawozdania roczne z działalności Kola, przyczem podkreślić należy żywotność i harmonijność pracy tak w Związku samym, jak też z władzami wojskowymi. Komendantowi p. Nowakowi wręczono dyplom w uznaniu za gorliwą pracę przez trzy lata. Punktem następnym był wybór nowego zarządu. Jako prezes został ponownie wybrany p. Alwina, zastępcą p. Nowak, sekretarzem p. Wałęcki, zast. p. Pachura, skarbnikiem p. Zimmer, komendantem p. Nowak, zast. p. Sztul. Wybrano również komisję rewizyjną, sąd koleżeńską, poczet sztandarowy i trzech ławników. Również podano szereg wniosków i zatwierdzone kilka spraw ściśle organizacyjnych. Po 4-ty i pół godzinnych obradach zebranie solfował hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

Stowarzyszenie Rez. i b. Wojsk. R. P. Kolo Leszna. Zebranie plenarne Stow. odbyło się w sobotę, dn. 5. bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali Hotelu Polskiego przy udziale 52 członków. Zebranie zajął przez kolo p. insp. Jankowski hasłem „Cześć Ojczyźnie“. Po omówieniu kilku spraw dotyczących kola, podał p. prezes członkom do wiadomości treść bardzo ważnych komunikatów Zarządu Okręgowego. Następnie wyłoniła się szersza dyskusja w sprawie bezrobotnych członków. Sprawa to bardzo ważna i zasługująca na specjalną uwagę, to też z tej przyczyny wybrano komisję w skład której weszli kotedy pp. Augustyniak, Lewandowski i Nowacki. Komisja ta rozpocznie natychmiast swą działalność. Niezależnie od tego zarząd kola w tej sprawie poczyni odpowiednie kroki. Na wniosek kolegi p. Chrobaka uchwalono urządzić w okresie kamawali przedstawienie teatralne połączone ze skromną zabawą taneczną. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty“. (k)

Skandal małżeński — oto co zobaczył w swej nerwowości i zazdrośnej wyobraźni biedny p. Nowański. Że zazdrośny jest złym doradcą, zwiastująca zazdrośność tak chorobliwa, o tem miał on się w końcu przekonać. Ale zanim to wreszcie zrozumiał, już nie oczekiwanych i nie prawdopodobnych a przecież jak z życia występujących komplikacji i zdarzeń miało się zwalnie na spokojny i przykładny dom jego, jakieżże kaszy naważył i do jak szalonych pomysłów dał okazję. Oto co zobaczył w dzieku scenicznych „Sokola“ w niedzielę, wieczorem 13 b. m. Amatorski zespół siał z żeńskiego i męskiego gwardii sokolego zachęcony ostatnimi tak wielkimi sukcesami, jakich zdobył wystawianiem sztuki „Pod gwiazdą bandera“ — przygotował tym razem krotoczwila, której zasadniczo motywem podaliśmy powyżej, a której streszczenia się znakomicie w tytule „Szalony pomysł“. Niedzielny wieczór zatem przeznaczony znowu na „Sokola“; i tym razem na pewne nikt nie pożałuje. Przygotowania idą z całym rozmachem i są już na ukończeniu. Świećnie zgrany zespół amatorów chce dać ogółowi w tych ciężkich czasach rzetelną dawkę śmiechu, ku czemu znakomicie przyszyły się motyw krotoczwila — wszakże nie co innego, jak śmieszności ludzkie, śmieszności w karykaturalnych wymiarach, podpatrzone i wyczelowane przez autora a oddane przez zespół, będą tematem wieczora. Z drugiej strony impreza obliczona jest na dochód organizacji i amortyzację sokolki. Jedno z drugiego zapewnia, że sala będzie nabita i znowu będziemy przeżywać wieczór w pełni udany, wieczór „sokolek“. Bilety są do nabycia w przedsprzedaży w składkach cukierków p. H. Kaczmarek (dawn. Cz. Misia) Rynek. Z doświadczenia mówimy: jest wskazaniem w wczasu się w nie zaopatrywać. X.

ZABUROWO.

Kolo śpiewu „Nowowiejski“. Dnia w środę lekcyja śpiewu w szkole o godz. 8 wiecz. Dyrr.

KAKOLEWO.

Grupa Związków Inwalidów Wojennych R. P. w Kąkolowie podaje do wiadomości, iż zebranie miesieczne grupy odbędzie się w niedzielę, dnia 13 grudnia br. o godz. 2-giej po poł. na sali p. Stenzla. O liczny i punktualny udział proszą Zarząd.

POMORZE.

Gdynia. (W ręce polskie). Olejarnia Gdyniska przeszła z rąk niemieckich w ręce nowej spółki posiadającej oprócz polskich, kapitały czeskie, holenderskie i angielskie. Olejarnia zostanie powiększona i otrzyma nowe maszyny, które zwiększą jej produkcję.

ŚLĄSK.

Katowice. (Tragiczny wypadek w szkole). W szkole powszechnej w Król. Hucie wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas paury kilka dziewcząt gzało się przy piecu. Nagle z niewiadomych przyczyn zajęła się suknią 11-letniej uczennicy Finkówny, która w okamgnieniu stanęła w płomieniach. Mimo natychmiastowej pomocy Finkówna odniosła tak ciężkie poparzenia, że zmarła w kilka godzin później.

BYŁA KONGRESÓWKA.

Łódź. (Włamanie świętokradców do kościoła). We wsi Nowy Katarzynów pow. brzeskińskiego niewywiarycy osobnicy popełnili świętokradcze włamanie do miejscowego kościoła. Skradli oni 2 puszki srebrne z ofiarą oraz srebrną sukienkę z obrazu Matki Boskiej.

Spróbuję dać komu na piwo, może się i pokoi znaleźć. Musje, musje! machnął ręką w stronę sterczącej w drzwiach hotelu postaci portjera i pokazał mu półfrankową monetę.

Szwajcar otworzył drzwi.

— Proszę na piwo... preme... — wyciągnął dłoń z monetą.

— Se pur buar... — poprawiła męża pani Głafira. — Prene i done nu zen szambr.

— Nous n'a vous point, madame... — odrzekł portjer, ale pieniądze wziął.

— Ze kombran, ze kombran. A gdzie można dostać szambr? A szersze?

Portjer objaśniał coś dorożkarzowi i wskazywał ręką.

Pojechał dalej.

— Wielka to rzecz dać na piwo — zawołał pan Mikołaj. — Znakomicie rozważuje języki... przy pomnisi sobie słowa — zaraz pokój się znajdzie.

Dorożkarz kilka razy skreślił z jednej ulicy w drugą, wjechał w końcu w ponury zaułek z brudnymi sklepami, z ogromnymi, szarymi, szesnastopiętrowymi domami, których dachy zdawały się sięgać nieba i zatrzymał się koło atepozornej bramy. Dorożkarz zeszedł z koła, wszedł do sieni i wyszedł po chwili z chudziutką staruszką w białym czopku.

— En szambr awek de R... — zwróciła się do niej Głafira Stenionówna.

— Ah, oui madame... Ayez la bonté de voir sentiment, — odrzekła staruszka i otworzyła drzwi karety.

— Jest pokój! zawołał pan Mikołaj. — No, co nie mówilem. Małżonkowie wyszli z karety i udali się w kierunku sieni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

N. A. LEJKIN

Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA.

41) — Une, voiture, madame? — zapytał tragarz. — Tak... tak... wautur... i ankor nasz bagaż... — i pchała mu do ręki kwit.

— Oui, oui, madame. Bagaż został odebrany i tragarz wziął go na plecy i uniósł ku wyjściu z dworca: małżonkowie szli za nim. Otóż i ulica natłoczona publicznością.

Mikołaj Iwanowicz dziwił wszystkich swą ogromną mareczą poduszkę. Jakiś ulicznik, który sprzedał bilety wejścia na wystawę, krzyknął nawet: — Voyons, ce sont les russes!

Policjant francuski w granatowej pelerynie, kept, z podkreśleniem waskami i spiczastą brodką, machnął ręką w kierunku dorożek, stojących szeregiem. Od szeregu odjechała mala karetka, na koźle której siedział czerwony na twarzy, gładko wygolony, tego dorożkarz w białym lakierowanym cylindrze.

Bagaż złożono na dachu, tragarzowi wciśnięto do ręki całą garść francuskich piatek jak nazywał pan Mikołaj miedziane, dziesięciocentymowe monety, i małżonkowie wsiedli do karety, obladowani poduszkami. Dorożkarz odwrócił się do nich i spytał, dokąd ma jechać.

— Gotel... jakiś... dan gotel... — rzekła pani Głafira.

— Quiet hotel, madame? — Ach, Boże! przecież ja nie wiem — kel. Ze nie se pa Mikołaj Iwanowiczu kel?

— A bo ja wiem. — Wszystko jedno, kosze. Se legat, kel. En gotel, potrzebujemy szambr i de li...

— Je comprends, madame. Mais quel quartier désirez — vous?

— Głaska co on mówi? — Nic nie rozumiem. En szambr dan gotel. Nu, wozajer, nu de rijsu...

Stojący obok policjant powiedział coś dorożkarzowi ten kiwnął głową i pojechał fruchtym, wymachując biczem na podskakujących do okien karety z jakimiś ogłoszeniami i buketami kwiatów uliczników. Po dziesięciu minutach zatrzymał się przed sienią jakiejś kamienicy i krzyknął: — Voyons!

Z bramy wybiegł lokaj w czarnej kurcie i fartuchu sięgającym niemal ziemi.

— Une szambr pour les voyageurs! — zwrócił się dorożkarz do lokaja.

Lokaj poruszył przecząco głową i odpowiedział, że wszystko zajęte.

— En szambr awek de li — rzekła pani Głafira. — Point, madame... — odparł lokaj.

Dorożkarz pojechał dalej. W następnych hotelu dostał tą samą odpowiedź, w trzecim ta sama, a w czwartym nawet mówić z nim nie chciał. Portjer tego hotelu tylko machnął ręką, urzawszy podjeżdżającą karetę z bagażem na dachu.

W ten sposób podróżowali jakie pół godziny. — Nigdzie niema pokoju: cóż zrobimy? — spytał pan Mikołaj.

— Trzeba szukać. Nie możemy przecież mieszkać w karecie.

Dorożkarz odwrócił się, zajrzał przez szybę do karety i coś mamrotał: — Alle, alle... — machnął ręką pani Głafira. En szambr... nu ne puwom san szambr. Trzeba szersze ankor hotel.

W piątym hotelu znow to samo. Portjer tylko wyjrzał i machnął ręką.

— Co za pech! — zawołał pan Mikołaj. — Rantunku wołać, czy co! Eadny baje z tym Paryżem!

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Witno.** (Pół sąd donajny). Na pograniczu polsko-litewskim funkcjonariusze K. O. P. ujęli 2 podejrzanych osobników, którzy pod osłoną nocą przedostali się na terytorium polskie. Zarzyżmani podali się za zbiegów politycznych i oświadczyli, że uciekli z więzienia w Olicie. Przy ścisłym jednak dochodzeniu ustalono, że nie są to uciekinierzy z więzienia, lecz wysłannicy władz litewskich. Zarzyżanych skierowano do dyspozycji władz śledczych. Po zbadaniu będą oni przelazani sądowi doraźnemu.

kw) **Witno.** (Tragiczna samna). Na jeziorze Lednickim w pobliżu wsi Cerkwonia w gm. żaleskiej zdarzył się tragiczny wypadek. Niejaką Andrzej Małaj z żoną i 18 letnim synem Wacławem, wracając do domu przejeżdżał przez zamrzniałe jezioro. Na środku łódź się załamała i sanie wraz z kofim wpały do wody. Z poci ładu wydostał się jedynie Wacław Małaj.

Z CAŁEJ POLSKI.

l) **Nie wolno zbierać ofiar na biednych i bezrobotnych.** Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi, co następuje: Wskutek doniesienia policji państwowej powiatu kolneńskiego sędzia grodzki w Kolnie nałożył na 12 osób mandaty karne po 20 zł lub trzy dni aresztu za zbieranie ofiar na rzecz bezrobotnych bez zezwolenia starostwa z powołaniem się na art. 138 i 277 kod. karnego. Osoby ukarane, należące do komitetu parafialnego w Zbójnej, odwołały się do sądu w przekonaniu że cytowane artykuły kodeksu karnego nie mają tu zastosowania. Art. 138 bowiem mówi tylko o zólnie o wykroczeniu przeciwko rozporządzeniu obowiązującemu, a art. 277 opiewa: „winny chodzenia bez należytego pozwolenia z księgą lub obrazem świętym po kweście na kościół, klasztor lub inną instytucję pobożną będzie karany aresztem na czas do tygodni 2 lub grzywną do 100 zł.“ Co zaś do pozwolenia władz administracyjnych na kwestie, istnieje okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4. 2. 1921, który mówi tylko o kwestach ulicznych i kwestach publicznych, t. j. na ulicach miast i w lokalach publicznych. Jest to także charakterystyczny przyczynek do sprawy opieki nad bezrobotnymi i ubogimi.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) **Ułgi kolejowe dla emigrantów.** Z dniam 1-20 grudnia rd. wprowadzona została ulgowa taryfa kolejowa na przewóz emigrantów i reemigrantów oraz ich bagażu i narzędzi pracy. Z ulg kolejowych korzystać mogą emigranci i reemigranci udający się zarówno do krajów zamorskich, jak i kontynentalnych, oraz robotnicy, wyjeżdżający na roboty sezonowe. Ułgi dotyczą tylko emigrantów, wzywanych do organizujących się transportów. Emigranci, udający się po wizy lub na specjalne badania lekarskie, w razie nieuzyskania wizy lub odmowy zezwolenia na wyjazd ze względów zdrowotnych mają prawo do znizki na drogę powrotną; znizkę tę uzyskać mogą w centrali Syndykatu Emigracyjnego. Ułgi przysługują emigrantom i reemigrantom na pociągi osobowe klasy III., przy czym dzieci do lat 4 przewożone są bezpłatnie, za dzieci od lat 4 do 10, opłaca się 1/4 biletu normalnego, osoby zaś powyżej lat 10 płać 3/4 ceny biletu.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 14. listopada 1930 o zezwoleniu na polowanie na łanie, jelenie i danieli oraz na sarny-kozy.

Na podstawie art. 51 ust. 2 pkt. c) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. U. R. P. Nr. 110 poz. 934) postanawiam co następuje:

§ 1. Zezwala się polować na obszarze województw: pomorskiego i poznańskiego na łanie, jelenie i danieli w ciągu grudnia 1931 r. oraz na sarny-kozy w czasie od 15 stycznia do 15 lutego 1932 r.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa: Leon J. Polczyński.

Powyższe podaje do wiadomości. Leszno, dnia 4. grudnia 1930.

Starosta Powiatowy.
(—) Zemkeler

Czy dojdzie do zorganizowania opery centralnej?

Warszawa. W ub. sobotę odbył się tutaj zjazd prezydentów miast polskich, reprezentujących dwadzieścia pięć miast.

Jednym punktem obrad była sprawa organizacji opery centralnej.

Przewodniczący zjazdu, prezydent Z. Słomiński, zobrazował sytuację miast, które przeżywają ostry kryzys gospodarczy, musiały zrezygnować z prowadzenia kosztownych scen operowych, podkreślając jednocześnie konieczność utrzymania tak ważnych dla kultury i rozwoju muzyki polskiej — instytucji. Po przemówieniu prezydenta Słomińskiego, prof. Ramult

Z Poznania.

P) **Młodzież polska, wierna ideałom narodowym.** Dla uczczenia piątej rocznicy powstania tej wielkiej organizacji w niedzielę, 6 b. m. zgromadziła się w sali Dornu Rzemieślniczego bardzo liczna rzesza inteligentów, szczerkie koła stanu średniego oraz karmie, zorganizowane zastępy młodzieży, które całej uroczystości nadały swoisty charakter. Po krótkim raporcie „Młodych“ i odśpiewaniu hymnu zagał akademie przew. Komitetu Dziewiczy Zachodniej O. W. P. p. mgr. Jan Zdzitowiecki, konstatując wielki rozwój organizacji, która rozlaowała się szeroka falą przedewszystkiem wśród młodych, wszystkich dziednie i stanów rokuje realizację wielkich idei i hasł, które Obóz Wielkiej Polski sobie nakreślił. Następnie niezmiernie ciekawy referat na temat: „rola Ziem Zachodnich w Państwie Polskiem“ wygłosił p. dr. Andrzej Wojtkowski, wskazując na podstawie faktów historycznych, jak wielki i twórczy był udział Wielkopolski zwłaszcza we wszystkich momentach przełomowych tak czasu dawnej Polski jak i podczas nowożytności. Następnie senator dr. Marjan Seyda dał obraz przebytej w ciągu 5-lecia drogi. Obok niedomagani jeszcze nieziszczonych nadziei, stwierdzić należy dobieg wielki, charakteru wprost przełomowego i historycznego, bo oparte go korzeniami o jutro Polski, — o młodzież, która nie poszła za wabiłami oportunistów i karjery, lecz wierna ideałom wiary i miłości Ojczyzny, przygotowuje zwycięstwo zasad, praworządności i takiego zorganizowania państwa, by namowowi polskiemu zagwarantowane było spełnienie jego istotnych potrzeb życiowych, duchowych i materialnych. Zyczeniem, by rozpoczęty przełom wydał plon obfity, zakończył mówca. Piękne przemówienie programowe, kreślące ustosunkowanie się młodzieży do najistotniejszych zagadnień życia narodowego i państwowego, wygłosił p. pos. Ryszard Prestrzyński, przy żywo wymowionej zebrań, przedewszystkiem młodzieży, która entuzjastycznie pod kreślała najważniejsze momenty przemówienia. Piękna i krzepiąca uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego i produkcjami chóru Młodych.

P) **Proces o zajęcia na wacu B. B.** W tych dniach toczył się w sądzie grodzkim w Poznaniu proces przeciwko Janowi Wyganowskiemu i 14 towarzy-

wygłosił wyczerpujący referat o sytuacji teatrów operowych w Polsce i zreferat, noczem przedstawił swój projekt organizacji opery centralnej, działającej na terenie całej Polski.

Po dłuższej dyskusji wybrano komisję, do której weszli prezydenci miast: Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania i Łodzi.

Zadaniem komisji będzie podjęcie prac organizacyjnych celem uruchomienia opery centralnej w myśl projektu prof. Ramulta.

K r a k ó w, 6. 12. Komisja teatralna rady miejskiej rozważyła zaproszenie prezydenta miasta Warszawy na konferencję w sprawie utworzenia opery objazdowej przy pomocy wszystkich większych miast w Polsce, zajęta w tej sprawie stanowisko negatywne z uwagi na niemożność ponoszenia świadczeń na teatr i dla tego, że uruchomienie opery w Krakowie przez dyr. Bujńskiego czyni zadacie potrzebom muzyki operowej w Krakowie.

Również i poznańska deputacja teatralna Magistratu, zajęła w tej sprawie stanowisko negatywne.

Jaka będzie zima?

Golfstrom przyczyną zmian w klimacie Europy. Długotrwale obserwacje Golfstromu oraz bardziej wykazują jego doniosły wpływ na warunki klimatyczne Europy Północnej, zwłaszcza zaś Norwegii i Szwecji. Dyrektor Meteorologhydrograficznego Instytutu w Sztokholmie, J. W. Sandstrom, w swym ostatnim wywiadzie wyjaśnia przyczynę tego zjawiska, oraz tłumaczy w jaki sposób, na podstawie zmian w temperaturze Golfstromu, można określić na trzy lata naprzód, czy zima i lato będą w danym roku chłodne czy ciepłe.

Latem 1928 r. według informacji, otrzymanych z Ameryki, prąd Golfstromu był w tamtych stronach niezwykle gorący. Zimą tegoż roku prąd ten dotarł do północnych brzegów Islandji, powodując niskie ciśnienie atmosferyczne, podczas gdy nad Norwegią, Szwecją i Rosją północną dąło się zauważyć wysokie ciśnienie, a zima w tych krajach była wyjątkowo mroźna i przewlekła.

Latem 1929 r. gorący prąd wodny przesunął się na północ od Islandji, a południowe wiatry z Hiszpanji i Azorów poniosły ciepło do Szwecji; powodując niezwykle ciepłą zimę. Latem 1930 r. gorący prąd dotarł do północnych brzegów Norwegii, a obfite topnienie lodów w strefie polarnej uniemożliwiły podróżnikom odmalczenie pamątek, będących pozostałością z wyprawy Andre'ego do Bieguna. Wiatry zachodnie słały się przyczyną ciepłej jesieni w tym roku, wszelkie jednocześnie gorący prąd wodny oddalił się od brzegów Norwegii, dając dwoma raz gwałtownie do Ziemi Franciszka Józefa i do Spitz-

Przy deszczu, wietrze i śniegu
KREM NIVEA
Ceny zł. o. 40-2.60

szom, przeważnie studentom oraz członkom O. W. P. oskarżonym o to, że 26 października 1930 r. wspólnie działając, przemocą przeszli odwoływanego zromadzenia partji BBWR w kinie Metropol. Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy do winy się nie pozuwają, sąd badał świadków, poczem rozprawa została przerwana do 15 b. m. Sąd bowiem postanowił na wniosek prokuratora zawazać dodatkowo świadków F. Michałaka, J. Piłarskiego oraz Józefa Ukłajewicza.

P) **Z kroniki wypadków i samobójstw.** Na terenie Cytadeli tuż w pobliżu Szkoły Tresury Półw. Polijycznej dał się słyszeć huk wystrzałów i jęki. Kiedy nadbiegli wychowankowie Szkoły Polijycznej znaleźli 27 letnią p. Irenę Dymerską która w celu samobójczym poszła się w okolicę serca. Podana opatrunkowi stwierdzono, że kula uderzyła wewnątrz, jednak życiu rannej narażenie nie zagraża niebezpieczeństwo. Na temat ten krąży różne sensacyjne wersje, których narażenie nie podajemy, odwołując się do ich potwierdzenia. — Przy ul. Młynaj 19 letni uczeń mularski Stanisław Dera z Wągrowca wykazując wielkie zdenerwowanie sięgnął nagle po ułtęty w kieszeni butelkę i jednym haustem opróżnił jej zawartość. Niemał w tej chwili usnął się na ziemi wśród strasznych boleści. Nieszczęśliwy bowiem pod wpływem ostatnio przeżytego wadwy miłosnego i powstałej stad depresji otrul się kwasem solnym. Stan tego po silnych zabiegach lekarskich poprawił się. — W jednym z mieszkań przy ul. Szamarszewskiego znaleziono nieprzytomną i zafurta gazem świętym służącą Władysławę Płucisną, lat 30. Po zastosowaniu sztucznego oddechania i zaaplikowaniu zastrzyków, ołrtą uratowano.

bergu. Wiatr zachodni stał się północno-zachodnim niosąc do Europy zimno z pokrytej lodem Grenlandji. Tu też wiosna i lato 1930 r. były niezwykle chłodne.

Ostatnio nadeszłe informacje ze Stanów Zjednoczonych donoszą o niezwykle gorącym prądzie Golfstromu jaki pojawił się na wschód od New-Yorku i Bostonu. Zanim dadzą się odczuć błogosławione skutki tego prądu, Europa przeżyć musi przez cały szereg zmian atmosferycznych analogicznych z opisanymi powyżej. Należy tedy spodziewać się w przyszłym roku mroźnej zimy i późniejszej wiosny.

Program „Radja Poznańskiego“

Sroda, 9. grudnia.

7.15 Gazeta Poranna. 14.10 Dodatek do gaz. por. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Nowolnina giełdy pien. i zboz. 14.05 Kwartalnik gosp. roln. 14.30 Kwadrans Tow. Ziemiańsk Wielkopolskich. 16.45 Audycja dla dzieci w wykonaniu „Wulcia — Czesia“. 17.00 Kwadrans humoru. 17.55 Koncert popołudniowy. (Transm. z Warszawy). 18.50 Radlogawęda żołnierska. 19.15 Przegląd prasy polskiej. 19.30 Nadprogram z ilustr. muz. 19.45 Dodatek do gazety por. 20.00 „O współczesnej muzyce“. 20.15 „Czy stamtąd“. 20.30 Koncert lekcyjnej muzyki. 22.15 Sygnal czasu — komunikaty sport. i polie. 22.30 Dodatek do gaz. por. 22.35 „Z nad krakowskiej“. 22.50 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego“

Sroda, 9. grudnia.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej. 11.50 Sygnal czasu. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Urz. Kom. Państw. Inst. Met. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.25 Przerwa. 14.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.15 Wiadomości hawerskie. 15.20 Komunikat Tow. Kooperatystów oraz giełda pien. 15.25 Skrytka pocztowa. 15.45 Komunikat Centr. Biuro Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Muzyka z płyt gramof. 16.20 Odczyt ze Lwowa. 16.40 Płyty gramofonowe. 16.55 Lekcja języka angielsk. 17.10 Odczyt. 17.35 Utwory E. Kulmana. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Komunikat radiowy. 19.25 Program na dzień nast. 19.30 Płyty gramof. 19.45 Pras. Dzień Radj. 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 „Podróż na górze“. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Recital fortepianowy. 22.10 Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.15 Komunikat Państw. Inst. Met. i Komunikat policyjny. 22.20 Wiadomości sportowe. 22.45 „La collaboration de la Pologne dans la formation du principe de nationalite dans les rapports internationaux au XIX-me siecle — Marcel Hondelman, deyen se lat Faculte des Lettres de Varsovie. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

**Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu.**

Warunki: Handel hurtowy, naryteł Poznań, ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg. Poznań, dnia 7. 12. 1931 „Ceny transakcyjne“.

Zyto 194 tonn par. Poznań	27,25
Uspokobienie spokojne	
Pszonica 75 tonn par. Poznań	24,75
Uspokobienie spokojne	
„Ceny orientacyjne“	
Jęczmień a) 64-66 kg.	21,00-23,00
Jęczmień b) 68 kg.	22,50-23,50
Uspokobienie słabe	
Jęczmień browarowy	26,00-27,50
Uspokobienie słabe	
Owies	24,25-24,75
Uspokobienie spokojne	
Maka żywnia 65% w/w. w wor.	39,50-40,50
Uspokobienie spokojne	
Maka pszenna 65% w/w. work.	37,25-39,25
Uspokobienie spokojne	

Otręby żytnie	17,25-17,75
Otręby pszenne	15,75-16,75
Otręby pszenne (grube)	16,75-17,75
Rzepak	34,00-35,00
Gorzyczka	35,00-42,00
Groch Victoria	25,00-29,00
Groch Folgera	30,00-34,00
Ziemiak fabryczny za kilo %	0,00-0,21

Ogólne uspokobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: pszenicy 45 tonn, owsa 75 tonn.

Humor i satyra.

Cierpliwość! ...
— Chciałbym się ożenić z pana córką.
— Nie spiesz się pan — odpowiada ojciec — moja córka ma tylko 28 lat a pan zaledwie 20. Z czekaj pan jeszcze 10 lat, aż doświędziesz trzydziest. Moja córka będzie miała jeszcze 28 lat. (Gitz B...)

W szkole i w domu.

— Ach, jaka szkoda, że się nie urodziłem w panowaniu Fryderyka Rudobrodzgo — żali się Józef.
— Skąd ci to przyszło?
— Miałbym mniej o kilka rozdziałów historii do nauczenia się. (Buchne.)

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szaf.
Członkini Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

GIEŁDA.

gp) Dziś dn. 9. 12. 31r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,88-87
Punt angielski	1	29,60
Frank francuski	100	34,82
„szwajcarski	100	172,82
Marka niemiecka	100	209,20
Guldeny gdańskie	100	172,92

Z fabryki LUKRY są wyśmienite CUKRY

Za tak liczne kondolencje, wieńce i okazane nam szczerze współczucie z powodu zgonu ukochanego męża, ojca i brata śp.

Tadeusza Chojnackiego
składamy Przewielbionemu Duchowi, delegacjom i kolegom oraz wszystkim żyjącym z siebie serce płynące

Bóg zapłać!
Żona z córką i rodziną.

Tow. Katolickich Robotników Polskich w Lesznie podaje swym członkom do wiadomości, iż zmarł członek naszego Towarzystwa śp.

Stanisław Mielcarek
Pogrzeb odejdzie się w czwartek, 10. bm. o godz. 3 po poł. z szpitala miejskiego w Poznaniu.
ZARZĄD

Podajemy do wiadomości wszystkich pp. Okręgowych Komisarzy Spisowych, że w dniach 9, 10, 11, 12 i 14 grudnia b. r., w czasie od godz. 17-tej do 18-tej urzędować będą w ratuszu sala posiedzeń Starsi Okręgowi Komisarze Spisowi wszystkich okręgów spisowych. Wszelkie wątpliwości dot. spisu ludności oraz wszelkie załatwione prace, należy w wymienionym czasie i miejscu zgłaszać.

Za Naczelnego Komisarza Spisowego
w z. (-) Wachowiak
St. sekretarz miejski.

W nocy dnia 15. 11. 1931 roku
skradziono z dworca Karca
wóz roboczy, koła 3 calowe, osie nowe, trąby na gwintach.

Kto przyczyni się do wykrycia złodzieja otrzyma
70 zł nagrody!

Wszelkie podejrzenia a należy kierować do Posterunku Policji Państwowej w Krobi.

Drzewo opałowe
wszelkiego gatunku sprzedaje w drodze licytacji dnia 11. grudnia br. **Majątność Tarchalina.**

Zbiórka o godz. 9 na Zielonym ogrodzie.
Zarząd Maj. Tarchalina, pow. rawicki.

Wielkie świniobicie
odejdzie się
w czwartek, dnia 10. grudnia 1931 roku
w restauracji pp. J. J. Góreckich
przy ulicy Leszczyńskiej nr. 17.
Uprzejmie zaprasza
ELMANOWICZ

Za długi
mego syna Józefa Stelmazyka nie odwoławiam i nie placę.
Józef Stelmazyk, Leszno.

Poszukuję na 1. hipotekę, na 60 morg gospodarstwo.
Adres wskaże eksp. Głosu.

2,500 zł

poszukuję na 1. hipotekę, na posiadłość w Lesznie. Zgłoszenia pism. do ekspedycji „Głosu“ pod „Pożyczka“.

8000 zł

Czeladnik stolarski
z własnymi narzędziami, poszukuje posady. Zgł. pism. do eksp. Głosu pod „Stolarz“.

Pianino
w zupełnie dobrym stanie, okazujecie na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu.

Towary bedn.
w wielkim wyborze poleca „Bednarstwo“ (warsztat reparacyjny) LESZNO, ul. Łaziębna nr. 9.

Mieszkanie
5 pokojowe, z balkonem, po panu D-rze Bystrzyńskim do wynajęcia od 1. 1. 32 Jadwiga Piwońska, Leszno, Aleja Kraśnickiego nr. 20.

Przy większych zamówieniach dostawa na miejscu.



Pracownia plecy i kółka przenośnych w opakach kartonowych.

Łucjan Pietrula - Gostyn
mistrz garncarski.

Skład papieru i tow. galanteryjny.
z mieszkaniem, na sprzedaż. Zgłoszenia pism. do eksped. Głosu pod lit. „A. L.“

Starsza służąca
do wszelkich prac domowych, z dobrmi poleceniami, potrzebna natychmiast. Zgłosz. do eksp. Głosu.

Pokój umeblowany
dla 2 pań lub panów do wynajęcia. Murek, Leszno, Komendyńska nr. 45, 1.

Poszukuje się
dziewczyny
do lat 17, z uciwej rodziny. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“.

Mode małżeństwo poszukuje
pokoju umebl.
Pism. zgłoszenia do ekspedycji Głosu pod N. 110.

Mieszkanie
8-pokoj, wielkopokojne, z wszelkim komfortem, od 1. 11. 32 r. do wynajęcia. Leszno, Plac Kościuszki nr. 1.

Wszelkie DRUKI
wykonuje szybko, gustownie i tanio
Drukarnia Leszczyńska - Leszno

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
W czwartek, dnia 10. bm. o godz. 9-iej przed poł. sprzedawac będą w Kąkolowie nr. 120

1 krowę
najwięcej dającemu za gotówkę.
L. rej. 4004-31. Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie

LICYTACJA PRZYMUSOWA
W czwartek dnia 10. bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedawac będą w Górznie

kanapę, lustro, gramofon, stół, dywan, szyniernerkę, bufet, bryczkę, konia, wóz rob., 2 stoły skład., 2 prosięta, zegarek męski, 1 ubranie. 2 piaszce i inne rzeczy
najwięcej dającemu za gotówkę.
Zbiór kupców przed p. Kortusem.
L. rej. 3604-31 Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
W czwartek, dnia 10. bm. o godz. 12 w poł. sprzedawac będą w Bełęcinie Starom

1 bryczkę, 1 świnie, 3 prosiaki, 1 rower, centryfuga i maszynę do szycia
najwięcej dającemu za gotówkę.
Zbiór kupców przed p. Peiserem.
L. rej. 4337-31. Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
W czwartek, dnia 10. bm. o godz. 1 w poł. sprzedawac będą w Bełęcinie Nowym

1 maciore, 30 gęsi i 4 prosiaki
najwięcej dającemu za gotówkę.
Zbiór kupców przed panem Gryczem.
L. rej. 3763-31 Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
W czwartek, dnia 10. bm. o godz. 1,30 po poł. sprzedawac będą w Bełęcinie Nowym nr. 12

1 świnie, 6 prosiaków i 1 manez
najwięcej dającemu za gotówkę.
L. rej. 3839-31 Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie

LICYTACJA PRZYMUSOWA
W czwartek, dnia 10. bm. o godz. 4 popoł. sprzedawac będą w Osiekanie

4 ławki stolarskie, 1 kredens i 2 kanapy
najwięcej dającemu za gotówkę.
Zbiór kupców przed Magistratem.
L. rej. 4152-31. Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie

LICYTACJA PRZYMUSOWA
W piątek, dnia 11 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będą przy ul. 3 Maja 6

1 lustro z stolikiem i zegar
najwięcej dającemu za gotówkę.
L. rej. 4209-31 Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie

LICYTACJA PRZYMUSOWA
W piątek, dnia 11. bm. o godz. 1 w południe sprzedawac będą mojej składnicy przy ul. Wolności 16

1 oponę autobusową
najwięcej dającemu za gotówkę.
L. rej. 2992-31 Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkami powiescowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz mijim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podane zgłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: Kiełmiński, Rynek. Polec: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górnica: Walenty Szyńska, Rynek. Sarnowa: Wedlik Fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielki chowo: Dudziak, piekarnia. Dublin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszyński. Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschel, Krzywiń: Bol. Pi. Ryk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.